

Sygnatura akt II AKa 81/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Jarosław Papis (spr.)

Sędziowie: SA Maria Wiatr

del. SO Barbara Augustyniak

Protokolant: st. sekr. sąd. Łukasz Szymczyk

przy udziale: H. T., Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi

po rozpoznaniu w dniu 19 maja 2015 r.

sprawy **J. J. (1) vel J.**

oskarżonego z art. 280 §2 kk w zw. z art. 288 §1 kk w zw. z art. 11 §2 kk w zw. z art. 64 §1 kk; art. 280 §2 kk w zw. z art. 64 §1 kk; art. 233 §1 kk w zw. z art. 224 §2 kk w zw. z art. 11 §2 kk w zw. z art. 64 §1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę i prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 20 lutego 2015 r. sygn. akt XVIII K 85/14

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelacje za oczywiście bezzasadne;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. K. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu w postępowaniu przed sądem drugiej instancji;
3. kosztami postępowania przed sądem II instancji w zakresie apelacji prokuratora obciąża Skarb Państwa;
4. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt II AKa 81/15

UZASADNIENIE

J. J. (1) vel J. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 7 stycznia 2014 r. w Ł., posługując się niebezpiecznym narzędziem w postaci siekiery, uderzając siekierą w blat recepcji i powodując uszkodzenia o wartości 1.920 zł na szkodę Zakładu (...) K. W., M. (...) s.c., grożąc A. K. i A. P., pracownikom recepcji Zakładu (...) K. W., M. (...) s.c. natychmiastowym jej użyciem, zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 20 zł na szkodę (...) K. W., M. (...) s.c., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności, będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne,

to jest o czyn z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.,

II. w dniu 9 stycznia 2014 r. w Ł., posługując się niebezpiecznym narzędziem w postaci siekiery i grożąc E. W., ekspedientce sklepu (...) natychmiastowym jej użyciem, zabrał w celu przywłaszczenia wódkę marki S. o wartości 31 zł na szkodę właściciela sklepu (...), przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności, będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne,

to jest o czyn z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.,

III. w dniu 7 stycznia 2014 r. w Ł. używając niebezpiecznego przedmiotu w postaci siekiery, dopuścił się czynnej napaści na funkcjonariuszy Policji młodszego aspiranta R. B. i młodszego aspiranta M. G. podczas pełnienia przez nich obowiązków służbowych oraz w celu zmuszenia ich do zaniechania prawnej czynności służbowej zatrzymania, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności, będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne,

to jest o czyn z art. 223 § 1 k.k. w zw. z art. 224 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.,

Sąd Okręgowy w Łodzi, wyrokiem z dnia 20 lutego 2015 r. w sprawie XVIII K 85/14 orzekł:

1. oskarżonego J. J. (1) vel J. uznał za winnego dokonania zarzucanych mu czynów, opisanych w pkt I, II i III części wstępnej wyroku i wymierzył:

a. za czyn opisany w pkt. I, wyczerpujący dyspozycję art. 280 § 2 k.k. i art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., na podstawie art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. – karę 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

b. za czyn opisany w pkt. II, wyczerpujący dyspozycję art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., na podstawie art. 280 § 2 k.k. – karę 4 lat pozbawienia wolności;

c. za czyn opisany w pkt. III, wyczerpujący dyspozycję art. 223 § 1 k.k. i art. 224 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., na podstawie art. 223 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. – karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

2. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w miejsce kar pozbawienia orzeczonych w punktach 1a, 1b, i 1c wymierzył oskarżonemu karę łączną 6 lat pozbawienia wolności;

Ponadto wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi zawiera rozstrzygnięcia o zaliczeniu na poczet orzeczonej wobec oskarżonego kary okresu jego tymczasowego aresztowania od dnia 9 stycznia 2014 r. do dnia 20 lutego 2015 r. oraz o zwolnieniu oskarżonego od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych.

Apelacje od wyroku złożyli prokurator oraz obrońca.

Prokurator zaskarżył wyrok co do kary na niekorzyść oskarżonego, zarzucając mu:

1. rażąco niewspółmierność kary poprzez nieorzeczenie przez Sąd środka karnego w postaci obowiązku naprawienia szkody przez oskarżonego na rzecz pokrzywdzonych D. K. i ZOZ (...) s.c., podczas gdy okoliczności sprawy i cele, w tym zwłaszcza kompensacyjne kary przemawiają za rozstrzygnięciem przeciwnym;

2. obrazę przepisu art. 424 § 2 k.p.k. poprzez niezawarcie w uzasadnieniu wyroku okoliczności, które sąd miał na względzie przy wymiarze kary, w szczególności w zakresie analizy przyczyn nieorzeczenia przez Sąd obowiązku naprawienia szkody z urzędu.

W konkluzji apelacji prokurator wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej orzeczenia o karze wobec J. J. (1) vel J. i zasądzenie obowiązku naprawienia szkody w wysokości 31 złotych na rzecz D. K. oraz w wysokości 1940 złotych na rzecz ZOZ (...) s.c.

Obrońca zaskarżył wyrok w całości i zarzucił mu:

1) obrazę przepisu art. 17 § 1 pkt 10 polegającą na prowadzeniu sprawy w sytuacji braku wniosku o ściganie przestępstwa opisanego w art. 288 § 1 k.k. pochodzącego od uprawnionej osoby, co stanowi na podstawie art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. bezzwzględną przyczynę odwoławczą;

2) obrazę przepisów postępowania: tj. art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k. przez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodu z:

a. wyjaśnień oskarżonego;

b. zeznań świadka E. W.;

c. zeznań świadka A. K.,

d. zeznań świadka A. P.;

e. zeznań świadka W. H.;

co miało wpływ na treść wyroku, poprzez poczynienie błędnych ustaleń faktycznych, co do sprawstwa oskarżonego;

2) błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę skarżonego rozstrzygnięcia mający wpływ na jego treść, a polegający na dowolnym ustaleniu, że:

a. oskarżony dopuścił się zarzucanego mu w pkt I aktu oskarżenia czynu, w sytuacji, gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika to jednoznacznie;

b. oskarżony użył niebezpiecznego narzędzia w stosunku do pokrzywdzonej E. W. w sytuacji, gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika to jednoznacznie;

3) rażąco niewspółmierność wymierzonej kary orzeczoną w punktach 1a, 1 b i 2 skarżonego wyroku, albowiem prawidłowa ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego i prawidłowe ustalenie stanu faktycznego wskazują, iż oskarżony nie popełnił zarzucanego mu w pkt. I i II aktu oskarżenia czynów.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o:

a) zmianę zaskarżonego wyroku w ten sposób, aby

I. Sąd uniewinnił oskarżonego od zarzucanego mu czynu opisanego w pkt. I aktu oskarżenia. W przypadku nieuwzględnienia tego wniosku obrońca wniósł o wyeliminowanie z opisu czynu art. 288 § 1 k.k. i umorzenie postępowania w tym zakresie, gdyż brak jest wniosku o ściganie tego przestępstwa od uprawnionej osoby:

II. w zakresie czynu opisanego w pkt. II aktu oskarżenia uznał, że zachowanie oskarżonego nie wypełniło znamion czynu zabronionego opisanego w art. 280 § 2 k.k. i uznał, że oskarżony dopuścił się popełnienia czynu zabronionego opisanego w art. 280 § 1 k.k. i na podstawie wskazanego artykułu wymierzył mu karę w granicach dolnego ustawowego zagrożenia.

III. wydatne obniżenie orzeczonej wobec oskarżonego kary.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 19 maja 2015 r. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelacje za oczywiście bezzasadne (k. 499)

Wniosek o sporządzenie uzasadnienia złożył jedynie oskarżony (k. 513), co powoduje, iż nie zachodzi potrzeba odniesienia się przez sąd odwoławczy do zarzutów wywiedzionych w apelacji prokuratora, a niniejsze uzasadnienie ograniczone zostało do oceny zasadności zarzutów zawartych w apelacji obrońcy.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja obrońcy jest bezzasadna w stopniu oczywistym. Żaden z podniesionych w niej zarzutów nie potwierdził się, co sprawia, że zaskarżony wyrok nie mógł podlegać zmianom wskazanym i postulowanym w wywiedzionym środku odwoławczym.

Na początku już zauważyć należy, że mimo wstępnej deklaracji obrońcy, iż wyrok sądu I instancji podlega zaskarżeniu „w całości”, to w treści skargi apelacyjnej trudno dopatrzeć się zarzutów i jakichkolwiek uwag krytycznych pod adresem kwestionowanego orzeczenia w zakresie dotyczącym skazania oskarżonego za czyn zarzucony mu w punkcie III aktu oskarżenia. Nie mogło być inaczej, skoro kontrola odwoławcza wyroku sądu okręgowego w tej merytorycznie niepodważanej przez obrońcę części, nie wykazała uchybień skutkować mogących wydaniem w drugiej instancji innego orzeczenia, niż tylko utrzymujące w mocy wyrok sądu I instancji. Sąd ten w oparciu o zebrane w sprawie dowody, na które złożyły się przede wszystkim uznane za wiarygodne zeznania interweniujących funkcjonariuszy policji prawidłowo ustalił przebieg inkryminowanego zdarzenia i dokonał prawidłowej oceny prawnej ustalonego zachowania oskarżonego. Sąd odwoławczy podzielił tę ocenę w całości, w tym w zakresie zastosowanej wobec oskarżonego represji karnej. Kary orzeczonej za czyn zarzucony oskarżonemu w punkcie III aktu oskarżenia żadną miarą nie sposób ocenić jako rażąco niewspółmiernie surowej w rozumieniu art. 438 pkt. 4 k.p.k. Jest to natomiast kara całkowicie zasadna i słuszna, bo respektująca zasady jej orzekania określone w art. 53 k.k. odzwierciedlająca stopień winy oskarżonego i uwzględniająca występujące po jego stronie okoliczności obciążające jak i łagodząco wpływające na jej wymiar.

Odnosząc się zaś do zarzutów sformułowanych pod adresem zaskarżonego orzeczenia w zakresie dotyczącym skazania oskarżonego za przestępstwa zarzucone mu w punktach I oraz II aktu oskarżenia, w pierwszej kolejności ocenić należy zasadność zarzutu obrazy art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k. poprzez rozpoznanie sprawy w sytuacji braku wniosku o ściganie przestępstwa opisanego w art. 288 § 1 k.k. . O ile zgodzić należy się ze skarżącym, że zgodnie z przepisem art. 288 § 4 k.k. ściganie takiego przestępstwa następuje na wniosek pokrzywdzonego, o tyle autor apelacji nie ma racji podnosząc, że w przedmiotowej sprawie wniosku tego rodzaju nie zgłoszono. Wprawdzie pismo pochodzące od uprawnionej osoby i przez nią podpisane, zawierające wniosek o ściganie z urzędu sprawcy szkody wyrządzonej w dniu 7 stycznia 2014 r. złożone zostało i załączone do akt sprawy już po wpłynięciu aktu oskarżenia do sądu okręgowego (k. 267), to nie ulega wątpliwości, że w przeciwieństwie do pism składanych we wcześniejszych etapach postępowania (k. 109, 215), co do których tego rodzaju wątpliwości można by formułować, pismo to spełnia warunki wniosku o jakim mowa w art. 288 § 4 k.k. Wynika z niego w sposób jednoznaczny i wyraźnie wyartykułowany wola i żądanie ścigania sprawcy wyrządzenia szkody, zaś okoliczność, że pismo zawierające tego rodzaju żądanie, sporządzone i podpisane zostało przez osobę uprawnioną we wskazanym powyżej terminie, nie uprawnia do formułowania zarzutu podniesionego przez obrońcę. Brak bowiem formalnego wniosku o ściganie może być uzupełniony w każdym stadium toczącego się postępowania karnego, o ile nie nastąpiło przedawnienie karalności przestępstwa ściganego na wniosek, do czego przecież w przedmiotowej sprawie nie doszło. Podsumowując wskazać należy, że wbrew stanowisku skarżącego, w sprawie nie wystąpiła ujemna przesłanka procesowa w postaci braku wniosku o ściganie i tym samym nie mogło być mowy o uchybieniu wymienionym w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k.

Za całkowicie chybione uznano także zarzut obrazy licznie wymienionych w skardze przepisów postępowania, skutkujących – zdaniem obrońcy – dokonaniem dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów w postaci wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadków, co nadto doprowadzić miało do błędnych ustaleń faktycznych.

W pierwszym rzędzie odnosząc się do apelacji wniesionej przez obrońcę podkreślenia wymaga okoliczność, że w świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie wzbudza wątpliwości prawidłowość ustalenia, iż to oskarżony, a nie inna niezidentyfikowana osoba, w dniu 7 stycznia 2014 r. znajdował się na terenie przychodni (...) w Ł. i dopuścił się zachowania opisanego przez zatrudnione tam A. K. i A. P.. Dokonana przez sąd I instancji analiza zebranego materiału dowodowego przekonuje o jej wszechstronności i wnikliwości organu orzekającego w odtworzeniu rzeczywistego przebiegu wypadków, a w rezultacie o prawidłowości wniosku o sprawstwie oskarżonego.

Natomiast lektura apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego nasuwa konkluzję, że zarzuty w niej sformułowane posiadają wyłącznie polemiczny charakter.

Tak więc zarzut obrazy przepisu art. 7 k.p.k. jest oczywiście bezpodstawny. Apelujący nie przedstawił jakiegokolwiek argumentacji, która wykazywałaby naruszenie wskazanego przepisu prawa. Treść pisemnych motywów skarżonego orzeczenia jednoznacznie dowodzi, że analiza oraz ocena zgromadzonego materiału dowodowego dokonana przez sąd okręgowy odpowiada wymogom określonym przez przepis art. 7 k.p.k., a w konsekwencji korzysta z ochrony tego przepisu.

W zakresie kwestionowanym przez obrońcę brak jest również podstaw do skutecznego formułowania zarzutu obrazy przepisu art. 4 k.p.k. Skarżący nie wykazał, które z okoliczności nie zostały zbadane oraz uwzględnione przez sąd I instancji. Niewątpliwie, wystarczającej podstawy do formułowania tego rodzaju zarzutu nie stwarza okoliczność, iż konkretne ustalenia faktyczne, w wymowie swojej jednoznacznie niekorzystne dla oskarżonego dokonane zostały w oparciu o dowody, którym przyznano przymiot wiarygodności. Skoro zasadnie tym właśnie dowodom, sąd przyznał tę cechę, to nie sposób skutecznie czynić zarzutu, iżby doszło do naruszenia normy przepisu art. 4 k.p.k.

Wbrew zarzutowi podniesionemu przez apelującego brak jest też jakichkolwiek podstaw do skutecznego formułowania naruszenia zasady wyrażonej w przepisie art. 5 § 2 k.p.k., która ma zastosowanie jedynie wówczas, gdy nie można było wyjaśnić występujących w sprawie wątpliwości. Analiza materiału dowodowego wskazuje natomiast wprost, że okoliczności niniejszej sprawy w zakresie, którego dotyczy apelacja obrońcy zostały wyjaśnione. Podkreślenia wymaga to, że żądane przez przepis art. 5 § 2 k.p.k. wątpliwości muszą mieć obiektywne uwarunkowania i muszą być stwierdzone przez sąd sprawę rozstrzygający. Naruszenie wskazanej zasady jest możliwe bowiem tylko i wyłącznie w sytuacji, gdy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości, co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa, a wobec niemożności ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego. Wyrażona w art. 5 § 2 k.p.k. zasada w żadnej mierze nie nakłada na sąd obowiązku przyjęcia wersji najkorzystniejszej dla oskarżonego, lecz zakaz czynienia niekorzystnych domniemań w sytuacji, gdy stan dowodów nie pozwala na ustalenie faktów. Stanowczo stwierdzić trzeba, że tego rodzaju sytuacja nie wystąpiła w rozważanym zakresie, a zatem brak jest podstaw do formułowania zarzutu obrazy powołanego przepisu.

Wobec braku jakichkolwiek argumentów na potwierdzenie zarzutów obrazy art. 410 k.p.k. i 424 § 1 k.p.k. dość zaznaczyć, że w świetle analizy akt sprawy oraz treści pisemnych motywów zaskarżonego wyroku jawią się one jako całkowicie bezpodstawne. Nic nie wskazuje na to, aby podstawę kwestionowanego orzeczenia stanowiły dowody nieujawnione na rozprawie, bądź też by część z tych dowodów została przez sąd pominięta. Wręcz przeciwnie, lektura pisemnych wywodów sądu pozwala na stwierdzenie, iż u podstaw rozstrzygnięcia legła wnikliwa i wszechstronna analiza całokształtu zebranego materiału dowodowego. Dokonując oceny zgromadzonych dowodów sąd I instancji odniósł się do każdego z nich, w szczególności do wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadków, wskazując, w jakim zakresie zasługują one na wiarę, a w jakiej części na przyznanie im tej właściwości nie zasługują i dlaczego. Uzasadnienie wyroku odpowiada także wymogom przepisu art. 424 § 1 k.p.k. Sąd odwoławczy nie został pozbawiony możliwości merytorycznej kontroli zaskarżonego wyroku. Sąd okręgowy przytoczył bowiem oceny i racje, którymi kierował się przy nadaniu rozstrzygnięciu określonej treści, przedstawił drogę dojścia do konkluzji znajdujących wyraz w rozstrzygnięciu. Taka redakcja uzasadnienia umożliwia sądowi II instancji kontrolę orzeczenia, tym bardziej że stanowisko sądu okręgowego przedstawione zostało w sposób precyzyjny i jasny, a dodać należy, że i przekonująco.

Odpowiadając na argumentację powołaną w uzasadnieniu skargi odrzucić należy sugestię jej autora dotyczącą nieprawidłowej oceny zeznań świadków A. P. i A. K.. Sąd I instancji wcale nie pominął podkreślanej przez skarżącego okoliczności, iż wymienione „nie rozpoznały na okazaniu oskarżonego” i poświęcił jej należyłą uwagę, podobnie jak i temu, że w dniu zajścia oskarżony zatrzymany został przez patrol policji w miejscu określanym przez obrońcę, jako „odległe” od miejsca zdarzenia (k.441- 442). Sąd okręgowy zauważył, że świadkowie A. K. i A. P. w toku czynności procesowej okazania osoby nie rozpoznały oskarżonego jako sprawcy popełnionego na ich szkodę czynu (A. P. podała jedynie, że oskarżony przypomina jej sprawcę z rysów twarzy) podobnie zresztą, jak i na rozprawie nie były w stanie stwierdzić tego w sposób jednoznaczny. Słusznie jednak sąd I instancji ocenił tę okoliczność w

kontekście wcześniejszego, pewnego rozpoznania wizerunku oskarżonego przez obie pokrzywdzone na fotografii wykonanej w okresie zbliżonym do daty popełnienia przestępstwa i odzwierciedlającym wygląd oskarżonego z tego właśnie czasu. Trafnie także omawianą kwestię sąd okręgowy rozważył z uwzględnieniem treści zeznań świadka E. W., która deklarując, że widywała sprawcę w sklepie przed zdarzeniem z dnia 9 stycznia 2014 r. również nie rozpoznała oskarżonego na rozprawie, mimo, że nie ulega wątpliwości, iż to oskarżony właśnie, a nie inna osoba – i tego obrona, ani sam oskarżony nie kwestionują – dopuścił się w tej dacie rozboju na osobie świadka. W tej sytuacji wcale nie jest bezpodstawny, jak widzi to skarżący, wniosek sądu I instancji, iż trudności wymienionych świadków w identyfikacji osoby oskarżonego wiązać należy z upływem czasu pomiędzy datami zdarzeń opisanych w akcie oskarżenia, a czasem, w jakim świadkowie widzieli osobiście oskarżonego ponownie, co wiązało się także z pewnymi zmianami w jego wyglądzie. Niewątpliwie nie przekraczało uprawnień organu orzekającego stwierdzenie zawarte w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia, że załączony do akt sprawy fotograficzny wizerunek oskarżonego, ukazujący męczyzną sprawiającego wrażenie zaniedbanego, z kilkudniowym zarostem i zadrapaną twarzą istotnie odbiegał od wyglądu oskarżonego doprowadzonego na rozprawę z aresztu śledczego. Istotą tej zmiany w sposób wyrazisty zdefiniowała w swoich zeznaniach świadek E. W. podnosząc, że oskarżony wygląda „zupełnie inaczej, tzn. lepiej” niż sprawca rozboju na jej osobie. Raz jeszcze przy tym zaznaczyć należy, że sprawstwo oskarżonego w zakresie tego przestępstwa nie jest kwestionowane. Zarzucając dowolność ocen i wniosków sądu I instancji, co do przypisania oskarżonemu sprawstwa czynu z pierwszego punktu aktu oskarżenia, skarżący całkowicie pomija inną jeszcze okoliczność, której wagę i znaczenie trafnie ocenił organ orzekający. Otóż nie sposób nie przyznać racji sądowi I instancji, że ryzyko nieprawidłowej identyfikacji oskarżonego, jako sprawcy przestępstwa popełnionego w dniu 7 stycznia 2014 r., dokonanej na podstawie okazania wizerunku przez świadków A. K. i A. P. ulega całkowitej redukcji, jeśli zważyć na podobieństwo sposobu działania sprawcy obu branych pod uwagę czynów, które nie sprowadza się przecież tylko do posłużenia się przez niego siekierą. Celnie sąd okręgowy podkreślił i wskazał na rodzaj i zakres informacji w obu wypadkach przekazywanych przez sprawcę pokrzywdzonym, tożsamość których utwierdza tylko przekonanie o prawidłowości wniosków sądu w zakresie sprawstwa oskarżonego, wyprowadzonego z wszechstronnej analizy całokształtu zebranych dowodów. Powyższa okoliczność, zupełnie przez autora apelacji pominięta, co z punktu widzenia procesowych interesów oskarżonego jest do pewnego stopnia zrozumiałe, została należycie rozważona przez sąd I instancji i nie mogła pozostawać bez wpływu na ocenę zasadności zarzutów sformułowanych w apelacji pod adresem zaskarżonego orzeczenia. Z kolei w sposób całkowicie przesadzony skarżący akcentuje fakt zatrzymania oskarżonego w dniu 7 stycznia 2014 r. w miejscu określonym przez niego jako „odległe” od miejsca zdarzenia opisanego w punkcie I aktu oskarżenia oraz stan oskarżonego w chwili podejmowania interwencji wobec jego osoby, wynikający z opisu funkcjonariusza policji, świadka W. H.. Zauważyć przede wszystkim należy, że wskazane kwestie nie znalazły się poza polem zainteresowania sądu okręgowego, a ich interpretacja zaprezentowana w uzasadnieniu wyroku, choć dla oskarżonego niekorzystna, znajduje pełne oparcie w racjonalnych i rzeczowych argumentach. Trzeba bowiem przychylić się do stanowiska organu orzekającego, że wbrew zastrzeżeniom zgłaszanym przez obrońcę, nie ulega wątpliwości, iż oskarżony po opuszczeniu o godzinie 11. 24 miejsca popełnienia przestępstwa usytuowanego w śródmiejskiej dzielnicy Ł., dysponował nie tylko wystarczająco rozległym przedziałem czasowym, ale i pochodzącymi z przestępstwa środkami finansowymi, aby jeszcze przed godziną 13.00, swobodnie, korzystając choćby ze środków komunikacji masowej przemieścić się na teren sąsiednich B. i znaleźć się w miejscu podejmowanej przez policjantów interwencji w stanie opisanym przez świadka W. H..

Całkowicie chybione są argumenty skarżącego, który odwołując się do dowolnej oceny zeznań świadka E. W. bezpodstawnie sugeruje, iż zachowanie oskarżonego zarzucane mu w punkcie II aktu oskarżenia, ocenione być winno, jako wyczerpujące znamiona czynu zabronionego opisanego w art. 280 § 1 k.k. i nie wypełniło, jak przyjął to sąd I instancji, znamion rozboju kwalifikowanego z art. 280 § 2 k.k., albowiem z materiału dowodowego nie wynika jednoznacznie, by oskarżony użył niebezpiecznego narzędzia w stosunku do pokrzywdzonej.

Na wstępie przypomnieć należy w tym miejscu pewną oczywistość wynikająca z zespołu znamion rozboju opisanego w art. 280 § 2 k.k., dla przyjęcia którego wymagane jest, a zarazem wystarczające jedynie „posłużenie się” niebezpiecznym przedmiotem i nie jest konieczne jego „użycie”, jak zdaje się sugerować skarżący. Wbrew też pogładowi autora apelacji, a w zgodzie z analizą i wnioskami sądu I instancji, świadek E. W. konsekwentnie

wskazywała, że oskarżony w czasie pobytu w sklepie, wyciągnął z torby reklamowej siekiere i okazując ją pokrzywdzonej oraz grążąc jej użyciem zmusił świadka do wydania mu butelki wódki. Podkreślana przez skarżącego okoliczność, że świadek E. W. w przebiegu postępowania w różny sposób opisywała parametry siekiery, którą posłużył się oskarżony, z dodatkowym zaakcentowaniem faktu, iż nawet na rozprawie nie potrafiła świadek oddać rzeczywistych wymiarów okazywanego jej dowodu rzeczowego, świadczy jedynie o leżących po stronie świadka obiektywnych trudnościach w trafnym opisywaniu wymiarów tego niebezpiecznego przedmiotu, i w żadnym razie nie może być argumentem, skutecznie podważającym wiarygodność relacji świadka w zakresie szczegółów dotyczących zachowania oskarżonego. Jedynie na marginesie zakreślonych wyżej uwag oraz zastrzeżeń autora apelacji, zauważyć wypada, że nawet zaakceptowanie wersji wydarzeń prezentowanej przez samego oskarżonego, w świetle której nie wyjął siekiery z reklamówki, a jedynie powołał się na możliwość jej użycia na wypadek niezastosowania się do jego poleceń, w sytuacji gdy miał ten przedmiot przy sobie, a z torby reklamowej wystawał widoczny dla pokrzywdzonej trzonek siekiery, nie podważa przyjętej przez sąd kwalifikacji prawnej i do racji skarżącego przekonać nie może.

Reasumując dotychczasowe uwagi, podkreślić należy, że nie potwierdziły się zarzuty obrazy przez sąd I instancji przepisów postępowania. Chybiony okazał się także zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, mający być konsekwencją naruszenia wskazanych w apelacji przepisów proceduralnych. Odmienna ocena tego zarzutu, uwzględniająca stanowisko skarżącego byłaby możliwa tylko wówczas, gdyby zasadność ocen i wniosków dokonanych przez sąd okręgowy na podstawie okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiadała bądź przesłankom logicznego rozumowania bądź wskazaniom doświadczenia życiowego, a tego apelacja nie wykazała. Podzielając ustalenia faktyczne dokonane przez sąd okręgowy, sąd odwoławczy zgodził się również z oceną prawną zachowania oskarżonego w kontekście ustalonych prawidłowo faktów. Nie znaleziono też podstaw do korekty zaskarżonego wyroku w części dotyczącej wymierzonych oskarżonemu kar. Wbrew zarzutom skarżącego sąd odwoławczy nie dostrzegł przesłanek uzasadniających twierdzenie, że wymierzone oskarżonemu kary za przypisane mu przestępstwa, dotknięte są rażącą niewspółmiernością. Z pewnością nie noszą one znamion kar rażąco niewspółmiernie surowych w rozumieniu art. 438 pkt.4 k.p.k. Trudno mówić nawet o ich surowości, jeśli wziąć pod uwagę uprzednią karalność oskarżonego i dostrzeżony przez sąd I instancji wysoki stopień szkodliwości społecznej przypisanych mu czynów. Nie budzi merytorycznych zastrzeżeń wysokość orzeczonej z zastosowaniem asperacji łącznej kary pozbawienia wolności, która również nie jest surowa w stopniu, o jakim mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k.

Orzekając zarówno o karach jednostkowych oraz o karze łącznej sąd okręgowy miał w polu widzenia wszystkie istotne dla wymiaru kary okoliczności, czemu dał wyraz w uzasadnieniu wyroku. Nic też nie wskazuje na to, aby znaczenie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego i tych świadczących przeciwko niemu oceniał różną miarą. Stanowisko sądu I instancji zasługuje zatem na aprobatę, tym bardziej że skarżący nie przedstawił argumentów, które w skuteczny sposób mogłyby podważać jego słuszność.

Podsumowując stwierdzić trzeba, że zarzuty sformułowane w apelacji wniesionej przez obrońcę są całkowicie gołosłowne i nie znajdują jakiegokolwiek odzwierciedlenia tak w sposobie procedowania sądu orzekającego w I instancji, jak też we wnioskach wyprowadzonych w zakresie kwestionowanym przez obrońcę oraz ich prawnej ocenie.

Mając te wszystkie względy na uwadze orzeczono jak w części dyspozytywnej wyroku.

Wynagrodzenie dla obrońcy oskarżonego z urzędu sąd przyznał w oparciu o przepisy § 14 ust.2 pkt 5, § 2 ust.3, § 19 i § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, po.1348 z późn. zmian.)

O zwolnieniu oskarżonego od kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym orzeczono uwzględniając okoliczności ustalone i powołane przy wyrokowaniu w pierwszej instancji.